

**Oświadczenie złożone
przez senatora Zbigniewa Meresa
na 48. posiedzeniu Senatu
w dniu 30 stycznia 2014 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich dniach w jednej z najbardziej poczytnych ogólnopolskich gazet ukazał się artykuł na temat raka prostaty, w którym specjaliści informują, że rak gruczołu krokowego jest jednym z najczęściej występujących nowotworów wśród mężczyzn. Cytowane dane epidemiologiczne są przerażające – rocznie raka gruczołu krokowego rozpoznaje się u około dziesięciu tysięcy Polaków. Co gorsza, w ciągu kilku lat na ten rodzaj nowotworu zachoruje kolejne kilkanaście tysięcy mężczyzn. Kolejną smutną informacją jest to, że u mężczyzny może wystąpić po jakimś czasie oporność na stosowane dotychczasowe leczenie. Na szczęście dzięki postępowi medycyny są dostępne nowoczesne leki, które pomagają w tej, jak mogłoby się wydawać, patowej sytuacji. Niepokojące jest natomiast to, że na wiele z tych leków polski pacjent musi bardzo długo czekać. Na ten fakt zwraca uwagę prezes Polskiej Koalicji Pacjentów Onkologicznych, który mówi, że w Polsce procedury refundacyjne dla nowych terapii trwają za długo. A przecież brak dostępu do nowych terapii oznacza utratę szansy na przedłużenie życia choremu. Ponadto opóźnienia w stosowaniu nowoczesnych leków niepotrzebnie generują koszty społeczne i ekonomiczne.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra u uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Dlaczego procedura wprowadzania nowych leków na listę refundacyjną jest tak długa? I czy nie warto rozważyć propozycji jej skrócenia?
2. Jakie obecnie są dostępne terapie dla pacjentów z rakiem prostaty?
3. Czy Ministerstwo Zdrowia śledzi światowe trendy w leczeniu raka opornego na kastrację?

Z poważaniem
Zbigniew Meres